

Mezowo, 26 lipca 2023 roku

dr hab. Tomasz Frołowicz prof. uczelni
Wydział Nauk o Zdrowiu i Kulturze Fizycznej
Uniwersytet Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy

Recenzja

rozprawy doktorskiej mgr. Rafała Szyi
pt.: Struktura tygodniowej aktywności fizycznej młodzieży
w kontekście uczestnictwa w zorganizowanej aktywności fizycznej
w latach 2012-2020

Rozprawa doktorska mgr. Rafała Szyi, pt.: Struktura tygodniowej aktywności fizycznej młodzieży w kontekście uczestnictwa w zorganizowanej aktywności fizycznej w latach 2012-2020 została przygotowana pod opieką promotora dr hab. Doroty Groffik, prof. AWF w Katowicach.

Rozprawa spełnia formalne wymogi stawiane przed tego typu dokumentami, określone w:

- a) ustawie prawo o szkolnictwie wyższym, w szczególności wynikające z art. 187,
- b) ustawie o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki, a w szczególności wynikające z art. 13.

Przesłana do recenzji rozprawa doktorska została przygotowana w formie maszynopisu książki o charakterze monografii naukowej. Wraz ze streszczeniem, w tym zgodnie z wymogiem streszczeniem w języku angielskim, rozprawa liczy ok. 120 stron tekstu (w tym tabele i rysunki) i jest uzupełniona o ponad dwudziestostronowy wykaz bibliograficzny i aneks. Struktura rozprawy jest typowa dla raportów z badań o charakterze empirycznym. Zawiera tzw. część teoretyczną (rozdział 2 – ok. 30 stron), tzw. część metodologiczną (rozdziały 3 i 4 – niespełna 10 stron) i tzw. część empiryczną (rozdziały 5-7 – ok. 70 stron).

Rozprawa spełnia również merytoryczne wymogi stawiane przed tego typu opracowaniami naukowymi, określone ww. aktach prawnych. Przesłana do recenzji rozprawa doktorska:

- 1) prezentuje ogólną wiedzę teoretyczną mgr. Rafała Szyi w dyscyplinie nauk o kulturze fizycznej;
- 2) potwierdza umiejętność mgr. Rafała Szyi samodzielnego prowadzenia pracy naukowej,
- 3) stanowi oryginalne rozwiązanie przez mgr. Rafała Szyję problemu naukowego.

Uzasadnienie oceny

Ad 1)

Zarówno w rozdziale 2 jak i w rozdziałach od 5 do 7 Autor wykazuje się specyficzną dla nauk o kulturze fizycznej wiedzą, w szczególności na temat aktywności fizycznej człowieka, zwłaszcza w kontekście potrzeb zdrowotnych i ryzyk utraty zdrowia. Aktywność fizyczną umieszcza w kontekście edukacyjnym, co z mojej perspektywy wydaje się szczególnie ważne, w związku ze współczesną wiedzą na temat uwarunkowań zachowań zdrowotnych człowieka. Dzięki przyjętej perspektywie badawczej Autor rozprawy doktorskiej definiuje zmienne w oparciu o ustalenia subdyscyplin (przyjmując typologie Macieja Demela i Andrzeja Pawłuckiego) biotechnologicznych jak i pedagogicznych, nauk o kulturze

fizycznej. W ten sposób swoją rozprawę wpisuje w ugruntowany w tej dziedzinie nurt badań (znów odwołując się do ustaleń Macieja Demela) komplementarnych.

Ad 2)

Przedstawiony przez Doktoranta w rozdziałach 3 i 4 opis własnego projektu badawczego wskazuje, że Autor rozprawy zrealizował kompletny projekt badawczy, w skład którego weszło:

- określenie tematyki badań,
- analiza współczesnego stanu wiedzy i niewiedzy dotyczącej wybranej problematyki,
- sformułowanie problemu (pytań) badawczego,
- zaprojektowanie i (współ)realizacja procedury badawczej,
- analiza wyników badań empirycznych oraz wnioskowanie,
- opracowanie raportu z badań.

Pewien niedosyt u czytelnika rozprawy doktorskiej wywołuje niekompletność informacji na temat stopnia samodzielności Autora rozprawy w określeniu problemu badawczego i w konsekwencji wyboru zmiennych. W podrozdziale 4.3. możemy przeczytać (zgodnie z zapowiedzią w tytule rozprawy), że wykorzystane w rozprawie wyniki badań terenowych pochodzą z lat 2012-2020. Doktorant jednak wziął osobiście w nich udział jedynie w latach 2016-2020. W takiej sytuacji możliwe było kilka scenariuszy, np. doktorant przejął-kontynuował projekt badawczy rozpoczęty przez kogoś innego lub doktorant dołączył do realizacji bardziej obszernego projektu, z którego wyodrębnił interesujący Go problem i wykorzystał część gromadzonych wcześniej (przed dołączeniem przez niego do zespołu) wyników badań empirycznych. Sygnalizowany niedosyt wynika z przyjęcia przez Autora rozprawy w opisie organizacji badań pewnej konwencji językowej, uniemożliwiającej precyzyjną ocenę jego roli w tym względzie, np. „zorganizowane zostały w szkołach spotkania” (s. 49) lub „przy udziale badaczy” (s. 49-50).

W raporcie z badań, będącym zarazem pracą promocyjną, recenzentom należy się bardziej precyzyjna informacja na ten temat, wszak ustawowy wymóg stawiany kandydatom na doktora dotyczy wykazania „umiejętności samodzielnego prowadzenia pracy naukowej” (art. 13 ust. 1 ustawy o stopniach naukowych i tytule naukowym...). Ew. „rozprawę doktorską może także stanowić samodzielna i wyodrębniona część pracy zbiorowej, jeżeli wykazuje ona indywidualny wkład kandydata przy opracowywaniu koncepcji, wykonywaniu części eksperymentalnej, opracowaniu i interpretacji wyników tej pracy” (art. 13 ust. 4 ustawy o stopniach naukowych i tytule naukowym...).

Sygnalizowana niejasność w opisie roli Autora rozprawy w zespole badawczym nie zmienia ogólnej pozytywnej oceny umiejętności samodzielnego prowadzenia pracy naukowej przez kandydata do stopnia naukowego doktora.

Ad 3)

Oryginalność w badaniach naukowych może wynikać z rodzaju rozwiązywanego problemu badawczego lub z metod zastosowanych do jego rozwiązania. Wybrana przez Doktoranta tematyka rozprawy doktorskiej oraz zastosowana metodyka badań stanowi bez wątpienia oryginalne rozwiązanie problemu naukowego. Oryginalności nie upatruję jednak w zastosowanych metodach gromadzenia danych empirycznych, gdyż te są znane i stosowane od lat. Oryginalność w tym wypadku wynika z poszukiwania odpowiedzi na ważne i aktualne pytania badawcze, na które odpowiedzi, bez badań doktoranta, nie poznalibyśmy.

Konkluzja recenzji

Biorąc pod uwagę powyższe stwierdzam, iż przedłożona do recenzji rozprawa doktorska mgr. Rafała Szyi, pt.: *Struktura tygodniowej aktywności fizycznej młodzieży w kontekście uczestnictwa w zorganizowanej aktywności fizycznej w latach 2012-2020*, przygotowana pod opieką promotora dr hab. Doroty Groffik, prof. AWF w Katowicach, spełnia wszystkie wymogi zdefiniowane w stosownych aktach prawnych i wnioskuję o dopuszczenie doktoranta do dalszych etapów przewodu doktorskiego.

Polemiczna część recenzji

(dla tych, którzy odczuwają niedosyt, po przeczytaniu tego co wyżej)

Sprawy związane z redakcją rozprawy (w sumie niezbyt istotne)

Czytelnik czasami odczuwa pokusę językowej korekty czytanego tekstu. Nawet w sytuacji, gdy tekst czyta się dobrze. Tak też jest w przypadku recenzowanej rozprawy doktorskiej. Czytelnik, nie będący profesjonalnym redaktorem tekstu, powinien jednak powściągać swoje zapędy w tym zakresie. Świadomy tego, ośmielam się zasugerować, że w przypadku przygotowywania rozprawy w całości lub we fragmentach do publikacji w języku polskim, przyda się profesjonalna redakcja tekstu.

Mam na myśli między innymi zdania typu: „Jak podaje Groffik (2015) w swoich badaniach...” (s. 30). W niektórych wypadkach zaskakuje logika treści wypowiedzi: „...nauczyciel wychowania fizycznego powinien mieć odpowiednie przygotowanie (...) pedagogiczne (...). Istotne są również jego kompetencje pedagogiczno-metodyczne...” (s. 32).

Warto jeszcze raz sprawdzić odwołania do przypisów bibliograficznych. Np. w tekście rozprawy pojawia się „Komitet Zdrowia Publicznego – Państwowy Zakład Higieny (2021)” (s. 11), a w wykazie bibliograficznym „Komitet Zdrowia Publicznego Polskiej Akademii Nauk (KZP PAN). (2021)” (s. 137). W tekście rozprawy czytamy „(ACRA, 2016)” (s. 107), a w wykazie – „ACRY” nie ma. Jest za to „Australian...”.

O czym chciał nas poinformować Autor zdaniem: „Najaktywniejsza grupa chłopców (2018 rok), w porównaniu do najmniej aktywnej grupy chłopców (2019/2020), była istotnie ($p=0,002$) aktywniejsza” (s. 62) lub zdaniem: „Wysoce istotnie ($p<0,001$) aktywniejsze od dziewcząt z 2019/2020 były dziewczęta z 2014 roku” (s. 62).

Cóż oznaczają liczby użyte w tych zdaniach? Tak niska wartość statystyki „p” wskazuje, iż twierdzenie, że dziewczęta badane w 2014 roku były bardziej aktywne niż badane w latach 2019 i 2020, jest obarczone małym ryzykiem błędu; mniejszą niepewnością niż przyjęta przez Autora rozprawy i zakomunikowana czytelnikowi na stronie 52. Natomiast wielkość różnicy w poziomie aktywności jest opisywana za pomocą innych (także prezentowanych w rozprawie) wartości. Nie jest dla mnie jasne, czy Autor tego typu zdaniami chciał podkreślić pewność swoich twierdzeń, czy jednak wielkość różnic między grupami badanych.

Sprawy związane z siłą naukowego dowodu

Na temat przeprowadzonych przez Doktoranta badań wiem tylko tyle, co zdołałem wyczytać z rozprawy. Czy wybór terenu badań w postaci szkół, w których pracowali doktoranci (z Katedry zainteresowanej wychowaniem fizycznym) miał służyć reprezentatywności wybranej próbki? Chyba nie. Czemu więc służył? Co było celem takiego

doboru? Wszak nazwanego celowo-losowym. Z informacji na temat doboru próbki (osób) do badań wynika, że dobór był w części raczej „dogodny” (wg typologii Konarzewskiego) niż celowy.

Podnosząc w dyskusji kwestię reprezentatywności wybranej-wylosowanej próbki uczennic i uczniów, mam świadomość, jakie bariery napotyka badacz, który chciałby przeprowadzić badania w środowisku oświatowym na próbce reprezentatywnej dla szerszej populacji uczniów i uczennic. Liczebności wybranych/wylosowanych przez Doktoranta osób do badań są duże. Jednak dla reprezentatywności co najmniej równie ważne jest, czy osoby trafiają do próbki przypadkowo czy losowo. Refleksja nad doborem próbki może pomóc wyjaśnić niekiedy zaskakujące (nie)regularności wyników badań dotyczących związku poziomu aktywności fizycznej z rokiem badania. Choć Autor zmienność wyników w związku z rokiem badania dostrzega i omawia, to jednak nie próbuje ich wyjaśniać. A może różnice są po prostu przypadkowe?

Nieco inaczej sprawy mają się z badaniami zaliczonymi do grupy „lata 2019-2020”. Z jednej strony wydłużenie badań (w stosunku do pierwotnego zamysłu) o lata 2019 i 2020 wydaje się uzasadnione i interesujące. Jednak przyjęcie, że ograniczenia aktywności fizycznej wynikające z wprowadzenia stanu zagrożenia epidemicznego, a następnie stanu epidemii i pandemii dotyczyły również 2019 roku nie jest przekonujące. Czym innym jest ew. zwiększona absencja uczniów jesienią 2019 roku, o której Autor wspomina na str. 46, a czym innym zakazy i ograniczenia czasu pandemii.

Jako czytelnik muszę stwierdzić, że po lekturze rozprawy wciąż pozostaje dla mnie otwarte pytanie o związek ograniczeń czasu pandemii z poziomem aktywności fizycznej młodzieży.

Dochodzimy do sedna polemiki. Autor w rozprawie pisze: „Przeprowadzone badania pozwoliły na uzyskanie informacji dotyczących wpływu uczestnictwa w zorganizowanej aktywności fizycznej na ogólny poziom wśród młodzieży ...” (s. 119). A w innym miejscu – „Z przeprowadzonych badań własnych wynika, że uczestnictwo w zorganizowanych zajęciach ruchowych istotnie wpływa na ogólny poziom aktywności fizycznej młodzieży” (s. 114). Czy jednak Autor ma podstawy do rozstrzygnięcia o istnieniu związku przyczynowo-skutkowego?

Autor ustalił, że osoby, które deklarują udział w zorganizowanej aktywności fizycznej, są bardziej aktywne od rówieśników nie deklarujących uczestnictwa w tego rodzaju zajęciach. Ale czy udowodnił wpływ jednej zmiennej na drugą? A może inne zmienne odpowiadają za zmienność kontrolowanych w badaniach zmiennych?

Tak jak to miało miejsce w (dosyć znanym) przypadku, lokalnych władz oświatowych w pewnym kraju, które ustaliły, że uczniowie, którzy samodzielnie przyjeżdżają do szkoły samochodami (jako kierowcy), uzyskują gorsze wyniki w nauce. Następnie (błędnie) założyły, że jedno jest przyczyną, a drugie skutkiem i zakazały uczniom samodzielnego przyjeżdżania do szkoły samochodem. Proszę zgadywać, czy taka decyzja lokalnych władz szkolnych (wdrożenie w praktykę edukacyjną w wyniku wcześniejszego badania) przyczyniła się do poprawy wyników w nauce.

Figliński